

# Wolna – Mela Koteluk

Biegnę ulicami  
Swiatła miasta  
Niosą mnie do domu spać  
Kolejnego rana  
Ta sama trasa  
Tramwajem numer dwa  
Między zdarzeniami  
Jedno słowo zamiast zdania  
Znów mi dasz  
Biegnę za myślami  
Gubię nogi za krokami  
Co dzień do ciebie gnam  
Tyle, tyle zdarzeń łączy nas  
Tyle, tyle zdarzeń jeszcze łączy nas  
Wyobraźnia wolna  
Od tygodnia nie pozwala  
Mi spokojnie spać  
Gdy kobieta kocha  
Od ciszy pęka głowa i starzeje twarz  
Powrotów nie przewiduję  
Tyle, tyle zdarzeń łączy nas  
Tyle, tyle zdarzeń łączy nas  
Tyle, tyle zdarzeń jeszcze łączy nas  
Tyle  
Tyle, tyle zdarzeń łączy nas  
Tyle, tyle zdarzeń jeszcze łączy nas  
Tyle, tyle zdarzeń jeszcze łączy nas  
Tyle łączy nas  
Zdarzeń  
Tyle łączy nas  
Tyle łączy nas  
Tyle łączy nas  
Tyle łączy nas  
Tyle łączy nas  
Tyle łączy nas  
Tyle łączy nas



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych